

Sygn. akt I ACa 825/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk <i>SSA Grzegorz Kręzolek</i>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 17 kwietnia 2012 r. sygn. akt IX GC 232/11

oddala apelację i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt : I ACa 825/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 41 385, 52 EUR z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2010r do dnia zapłaty oraz obciążenia przeciwniczki procesowej poniesionymi przez siebie kosztami procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądanie wskazała , że dochodzona pozwem kwota odpowiada świadczeniu ubezpieczeniowemu , którego związany z powódką umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora ubezpieczyciel , bezzasadnie wobec niej nie spełnił.

Jak wskazywała była związana ze spółką (...) - umową spedycji, którą to działalnością zajmuje się zawodowo.

W ramach realizacji tej umowy otrzymała od niej zlecenie na zorganizowanie dwóch transportów kosmetyków najpierw na trasie Polska - Wielka Brytania a następnie Polska- Holandia.

Podmiotem , który podjął się w obu przypadkach przewozu tych partii towaru była firma węgierska E. w której imieniu występował wobec powódki A. K.. Przed zawarciem umowy przewozu pracownicy powodowej spółki dokonali rutynowych czynności mających na celu weryfikację przysłego przewoźnika , żądając telefonicznie przesłania drogą faxową licencji transportowej , dokumentu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz dokumentów rejestracyjnych firmy węgierskiej z którą po raz pierwszy miała współpracować , a której reprezentant , nawiązał kontakt za pośrednictwem transportowej giełdy internetowej T. com , gdzie (...) zgłosiła ładunek do przewozu. Ponieważ nadesłane w tej formie dokumenty przewoźnika nie wzbudziły wątpliwości , pracownik powódki przesłał tą sama drogą pierwsze - datowane na 10 grudnia 2009 r zlecenie transportowe , uzyskując potwierdzenie jego przyjęcia wraz z podpisem i pieczęcią firmy (...).

Pierwszy z transportów miał się odbyć z B. do Wielkiej Brytanii i w ustalonym czasie podstawiony środek transportu został załadowany (...) paletami kosmetyków. A. K. , pozostając w kontakcie telefonicznym z pracownikiem powódki , potwierdził zarówno załadunek , jak i późniejszy odbiór towaru przez odbiorcę brytyjskiego.

Podczas realizacji pierwszej umowy , powódka zleciła firmie węgierskiej w dniu 14 grudnia kolejny transport kosmetyków U., tym razem do Holandii.

W dniu 22 grudnia 2009r U. powiadomiła powódkę , że żadna partia towaru nie trafiła do odbiorców. Próby kontaktu telefonicznego z A. K. nie przyniosły żadnych rezultatów , podobnie jak wezwania kierowane przez powódkę do firmy (...) o zwrot towaru. Wyniki dochodzenia jakie zostało wszczęte i prowadzone przez Komendę Miejską Policji w K. pozwalały na stwierdzenie , że w przypadku obu partii , kosmetyki wyłudziła osoba podająca się za reprezentanta firmy węgierskiej , a dokumenty , które przedłożyła powódce były sfalszowane.

Szkoda jaką poniosła (...) została zgłoszona ubezpieczycielowi , który odmówił wypłaty świadczenia wynikającego z umowy stron , twierdząc , że zaszły okoliczności , które na podstawie § 6 ust 1.pkt1 ogólnych warunków ubezpieczenia wyłączają odpowiedzialność umowną (...) SA.

Zdaniem powodowej spółki , stanowisko to nie jest trafne albowiem spedytor nie dopuścił się ani winy umyślnej powodującej powstanie szkody ani też rażącego niedbalstwa w wyborze przewoźnika , któremu powierzył utracony później towar U. , która obciążyla ją obowiązkiem zapłaty jego równowartością, albowiem dopełniła wszystkich powszechnie przyjętych formalności zmierzających do sprawdzenia kontrahenta , któremu obie partie towaru powierzyła do przewozu.

Odpowiadając na pozew ubezpieczyciel domagał się oddalenia powództwa i obciążenia spółki spedycyjnej poniesionymi przez siebie kosztami procesu.

W motywach stanowiska procesowego w pierwszej kolejności wskazała , że powódka nie może skutecznie dochodzić roszczenia zgłoszonego w pozwie wobec ubezpieczyciela albowiem nie jest w sporze czynnie legitymowana. Nie wykazała bowiem , iż dochodząc spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego , rzeczywiście zapłaciła U. S. Polska równowartość utraconych przez wytwórcę kosmetyków.

Po drugie pozwana miała w postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia , stanowiących integralna część umowy stron , podstawę do odmowy spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego albowiem w okolicznościach jakie towarzyszyły zawarciu umów przewozu obu partii towaru [pierwotnie pozwana twierdziła ponadto , iż powódka nie była spedytorem a jedynie przewoźnikiem , który podzlecił realizację obu usług , przy czym następnie z tego stanowiska wycofała się] (...) dopuściła się rażącego niedbalstwa w wyborze tego podmiotu , który przewozy miał wykonać.

Taka kwalifikacja zachowania powódki miała wynikać z braku dalszej weryfikacji dokumentów przesłanych faxem w języku obcym , oraz nie domaganiu się dokumentów rejestracyjnych firmy (...).

Ponadto nie dokonała , przed zawarciem umów przewozu , uprzedniego sprawdzenia rzetelności firmy z B. za pomocą danych z portalu internetowego T. com, czyniąc to dopiero po utracie ładunków i dowiadując się wówczas się , że jest to podmiot , pod szyldem którego doszło do wielu kradzieży tego rodzaju.

Dodatkowo twierdziła , że u powódki powinno było wzbudzić wątpliwość co do rzetelności kontrahenta- przewoźnika to , że na etapie załadunku dostrzeżono rozbieżność pomiędzy numerami identyfikacyjnymi zestawu transportowego , który został podstawiany po towar w zakładzie (...) w B. a tymi , które zostały ujawnione w liście przewozowym.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w Krakowie powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Stronę powodową łączyła ze spółką (...) umowa spedycji. W jej ramach zawierała ona z wybranymi przez siebie przewoźnikami umowy przewozu towaru powierzanego jej w tym celu , przez drugą stronę. Do jej obowiązków należało także przygotowanie dokumentacji niezbędnej dla przewozów w tym listów CMR , obowiązujących przy przewozach międzynarodowych.

W dniu 7 września 2009r (...) spółka z o. o. w K. zawarła ze stroną pozwana umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora. Zgodnie z jej postanowieniami ubezpieczyciel mógł odmówić spełnienia świadczenia umownego gdy szkoda była spowodowana z winy umyślnej ubezpieczającego lub wynikała z jego rażącego niedbalstwa.

Jak ustala dalej Sąd Okręgowy w grudniu 2009r powódka by zorganizować transport ładunków towaru U. do Wielkiej Brytanii i Holandii , nawiązała za pośrednictwem internetowej giełdy transportowej kontakt telefoniczny z osobą poddającą się za A. K. , reprezentującego węgierską firmę (...) z B.. Jej wiarygodność miały potwierdza przesłane faxem : licencja transportowa, polisa ubezpieczeniowa , oraz nadanie numeru identyfikacji podatkowej[NIP]

Jak ustala Sąd I instancji z firmą (...) była związana z żadna osoba prawna lub fizyczna.

To ustalenie dało Sadowi podstawę do oceny , że doszło do nieprawidłowego wypełnienia przez powódkę listów przewozowych CMR w związku ze zlecanymi przez nią przewozami, albowiem nie wskazywały one nazwiska przewoźnika.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stanął na stanowisku , że wskazane wyżej nieprawidłowości w działaniu (...) spółka z o.o . w K. jako profesjonalnego spedytora doprowadziły do wydania przez jej kontrahentkę U. towaru nie zidentyfikowanemu podmiotowi , co doprowadziło ja do jego utraty , bez możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

Wynikający natomiast z opisanych czynności w pozyskaniu przewoźnika rażący nie profesjonalizm powódki uprawniał ubezpieczyciela do odmowy zapłaty kwoty dochodzonej pozwem , na podstawie art. 827 §1 k. c.

W apelacji od tego orzeczenia (...) spółka z o. o. w K. , zaskarżając wyrok Sądu niższej instancji w całości ; domagała się w pierwszej kolejności jego zmiany i uwzględnienia żądania pozwu , przy obciążeniu ubezpieczyciela kosztami postępowania za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

-naruszenia prawa materialnego poprzez dokonanie błędnej wykładni i w konsekwencji nieprawidłowego zastosowania art 827 §1 w następstwie przyjęcia , że ocena sposobu postępowania ubezpieczającego jako rażąco

nieprofesjonalne może w każdym przypadku prowadzić do odmowy spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela w oparciu o wskazany przepis kodeksu cywilnego,

- naruszenia przepisów postępowania w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to art. 328 § 2 kpc wobec nie wyjaśnienia w treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, jakie fakty uznał za udowodnione, którym dowodom odmówił wiarygodności, a nadto wobec nie odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do relacji świadków B. B. Ł. W. oraz przesłuchanej w charakterze strony K. C.

Realizacji tej wady upatrywała apelująca także w tym, że Sąd niższej instancji mnie wyjaśnił podstawy prawnej wydanego przez siebie orzeczenia ani też nie wskazał na przyczyny dla których uznał zachowanie powodowej spółki spedycyjnej jako rażąco niedbałe,

- zarzut błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych miał zdaniem autora apelacji być zrealizowany poprzez to, iż uznał działanie spedytora jako kwalifikowane niedbalstwo w wyborze przewoźnika mimo, że fakty ustalone w sprawie nie dawały dostatecznej podstawy do jej takiej oceny.

W obszernym uzasadnieniu środka odwoławczego powódka w pierwszej kolejności wskazała, że norma art. 827 §1 kc, która powołał Sąd I instancji jako podstawę normatywną podjętego przez siebie rozstrzygnięcia nie zawsze - jak zdaje się to przyjmować Sąd Okręgowy, jest podstawą do odmowy przez ubezpieczyciela zapłaty odszkodowania, skoro - mimo rażącego niedbalstwa ubezpieczającego - za dalszym istnieniem obowiązku świadczenia po jego stronie, mogą przemawiać względy słuszności.

Po wtóre podniosła, że pojęcia rażące niedbalstwo i rażący brak profesjonalizmu, jak zakwalifikował zachowanie powodowej spółki Sąd Okręgowy, nie są tożsame, a zważywszy na wykładnię pierwszego z tych pojęć dokonaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, umiejscawiającego je na granicy umyślności, z pewnością tak właśnie rozumianego rażącego niedbalstwa nie można przypisać tym czynnościom które podejmowali, poszukując przewoźnika pracownicy powodowej spółki.

Nawet jeżeli były podejmowanie niestarannie to nie zwalnia to to (...) SA od wykonania obowiązków jakie przyjęła na siebie, zawierając umowę z apelującą.

Dalsza część uzasadnienia apelacji poświęcona została wykazaniu, że weryfikacja firmy przewozowej jaką miała być E. ze strony pracowników powódki odpowiadała powszechnie przyjętym w branży spedycyjnej standardom, w niczym od nich nie odbiegając, z równoczesnym wskazaniem na specyfikę tego rodzaju działalności zarobkowej wynikającej z konieczności szybkiego pozyskania przewoźnika, ku czemu właśnie służą generalnie przyjmowane sposoby porozumiewania się i przekazywania dokumentów w takiej drodze, jaka i w tym przypadku została zastosowana.

Motywy jakimi apelantka posłużyła się by uzasadnić zarzut procesowy naruszenia art. 328 §2 kpc sprowadziły się do podnoszenia jego lakoniczności co do faktów, które Sąd I instancji uznał za ustalone, braku szerszych rozważań prawnych i wyjaśnienia przyjętej przez Sąd materialno prawnej podstawy rozstrzygnięcia. U podstaw tego zarzutu znalazł się również brak oceny relacji świadków - pracowników powódki jak i prezesa jej zarządu, przesłuchanej w charakterze strony.

Strona pozwana domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył:

Środek odwoławczy strony powodowej nie jest uzasadniony albowiem w ostatecznym wyniku orzeczenie poddane kontroli instancyjnej odpowiada prawu, żaden natomiast z zarzutów postawionych temu orzeczeniu nie może być uznany za trafny.

W pierwszej kolejności tak należy ocenić zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc.

Rzeczywiście sposób skonstruowania motywów wyroku Sądu I instancji nie jest doskonały, i czyni je bardzo związłymi ale nie prowadzi do uznania tego zarzutu strony powodowej za trafny.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz doktryny prawa cywilnego procesowego, ukształtowanych na tle wykładni art. 328 §2 kpc, by uznać go za zasadny, należałoby uprzednio stwierdzić, że wewnętrzna konstrukcja uzasadnienia jest tak wadliwa, że nie zawiera danych pozwalających na przeprowadzenie kontroli instancyjnej tak umotywowanego rozstrzygnięcia Sadu niższej instancji. Innymi słowy nie pozwala ono na stwierdzenie czy prawo materialne i procesowe zostały przy jego podejmowaniu prawidłowo zastosowane.

/ por. bliżej w tej materii dla przykładu orzeczenia SN z 21 listopada 2001r, sygn.. I CKN 185/01 i z 18 marca 2003r, sygn. IV CKN 1862/00, obydwie publikowane w zbiorze Lex nr 52726 i 109420 oraz wypowiedź M. Krajewskiego w: Kodeks postępowania cywilnego – komentarz pod redakcją J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego t. 2 s.537 /

Taka sytuacja, zasadniczej wadliwości formalno - procesowej uzasadnienia wyroku z dnia 17 kwietnia 2012r, nie ma miejsca albowiem kontrola instancyjna orzeczenia Sądu I instancji może zostać przeprowadzona.

Wymaga ona uzupełnienia przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia, które zostaną poczynione w oparciu o już zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, którego wiarygodność ani kompletność nie były, zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji jak i w śródku odwoławczym powódki kwestionowana.

Uzupełnione ustalenia faktyczne przedstawiają się następująco :

Strona powodowa (...) spółka z o. o w K. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej świadczy usługi spedycyjne.

Jej stałym kontrahentem w zakresie ich realizacji jest producent kosmetyków spółka (...), której przedsiębiorstwo produkcyjne, mieści się w B..

/ okoliczność niesporna pomiędzy stronami /

Powódka jest związana stałą umową na ich świadczenie, którą zawarła z wyodrębnioną w strukturze U. na potrzeby zapewnienia transportu kosmetyków spółką (...) z siedzibą w W..

Kwestiami technicznymi związanymi z zapewnieniem transportu towaru zajmowała się komórka organizacyjna spółki z W. pod nazwą U.

/ dowód: zeznania świadka B. P.k. 173 akt/

W ramach prowadzonej przez powódkę działalności spedycyjnej zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z pozwanym, przy czym datowana na 7 września 2009r, obowiązywała w okresie od 6 września 2009 do 5 września 2010,

Integralną częścią umowy były ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego, których postanowienia miały zastosowanie w kwestiach nie uregulowanych w umowie stron.

Zgodnie §2 ust. 1 umowy ubezpieczyciel nie odpowiadał za szkody powstałe z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, jego pracowników oraz osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego.

Ta sama przyczyna wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej została powtórzona w §6 ust. 1 pkt 1 / ogólnych warunków ubezpieczenia.

/ dowód : umowa ubezpieczenia z dnia 7 września 2009r , ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego k. 89-119 akt /

W dniu 10 grudnia 2009r U. zleciła powódce do przewozu 26 palet kosmetyków, które załadowane w B. miały trafić do odbiorcy w Wielkiej Brytanii.

Podejmując się zorganizowania transportu , sama przy tym nie przewoząc ładunków na trasach międzynarodowych, zaczęła poszukiwać podmiotu , który mógłby go zrealizować.

Z uwagi na okres przedświąteczny w którym przewozów jest szczególnie dużo nie mogła skorzystać z grona tych przewoźników z którymi dotąd współpracowała , ci bowiem nie dysponowali wolnymi środkami transportowymi.

Skorzystała zatem z oferty osoby podającej personalia A. K. , twierdzącej , że reprezentuje firmę (...) z siedzibą w B. z którą jak dotąd (...) nie zawierała umów przewozu. Mężczyzna ten już uprzednio zabiegał o powierzenie mu ładunków przez powódkę podając , że dysponuje m. in wolnym samochodem chłodnią[a taki był dla kosmetyków] znajdującym się w okolicach B.. Pierwotny kontakt oferującego dokonanie przewozu miał formę telefonu , po tym kiedy jeden z pracowników powódki – Ł. W. na jednej z transportowych giełd internetowych poszukiwał przewoźnika mrożonego mięsa na trasie Słowacja - Polska i które osoba ta także chciała przewozić.

Podany przez niego numer został wykorzystany przez kolejnego pracownika powódki B. B. , kiedy starała się pozyskać przewoźnika kosmetyków U.. W rozmowie jaka została nawiązana , podający się za przedstawiciela firmy węgierskiej wykazał się znajomością zagadnień związanych z przewozami , a zaproponowane przezeń wynagrodzenie za przewóz także nie odbiegało od kwot frachtów jakie powódka płaciła innym przewoźnikom za podobne rodzajowo transporty na porównywalnych trasach.

B. B. przed wystawieniem zlecenia transportowego zwróciła się do rozmówcy o przesłanie numeru NIP , licencji transportowej oraz dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej firmy węgierskiej , które zostały przesłane drga faxową i nie wzbudziły wątpliwości przyjmującej mimo , że były sporządzone albo to w języku węgierskim / numer Nip oraz licencja transportowa / lub w j. angielskim / dokument potwierdzający zawarcie umowy ubezpieczenia /

Dokumenty te były przez pracownika powódki weryfikowane pod względem prawdziwości , i dopiero później , po utracie obu ładunków przez U. , okazało się , że numer NIP nie jest przypisany żadnemu zindywidualizowanemu przedsiębiorcy, pieczęć firmy została sfalszowana , a E. L. & M. B. w B. , pod wskazanym adresem , rzeczywiście funkcjonuje , przy czym nie trudni się transportem a consultingiem.

/ dowód częściowo zeznanie świadka Ł. W. k. 179-180 i prezesa zarządu powódki w charakterze strony K. C.k. 194-195 , częściowo zeznanie świadka B. B. k. 180- 184 akt/ dokument obejmujący numer NIP w języku węgierskim / k 37 akt, potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia w j. angielskim k. 38 akt /

Świadek B. , uznając przedłożone drga faxową dokumenty za wystarczające dla uwiarygodnienia przewoźnika wystawiła zlecenie transportowe , które zostało potwierdzone , także tą samą drogą z użyciem pieczętki i nieczytelnego podpisu , w dacie 11 grudnia 2012r.

Pozostający w kontakcie telefonicznym z powódką mężczyzna zapewniał , że podstawiony o czasie środek transportu został w B. załadowany kosmetykami i nie ma żadnych przeszkód w sprawnym przewozie.

Wobec kolejnego zlecenia ze strony U. na przewóz dalszej partii towaru - także 26 palet kosmetyków z B. , tym razem do Holandii , B. B. nawiązała ponowny kontakt z osoba podającą się za A. K. i już bez jakichkolwiek czynności weryfikacyjnych jego wiarygodność jako reprezentanta E. L. & M. B. , po tym kiedy wyraził on gotowość przewiezienia tego ładunku , zawarła w imieniu powódki umowę na przewóz , przy czym przekazanie zlecenia transportowego i jego potwierdzenie przez podejmującego się transportu były identyczne jak poprzednio z tą różnicą , że pieczęć

przyjmującego zlecenie nie była opatrzona podpisem , a obok niej pojawił się napis „ O.k. !” Zlecenie nosiło datę 14 grudnia , a jego potwierdzenie 15 grudnia 2009r.

Podobnie jak w przypadku przewozu do Wielkiej Brytanii mężczyzna zapewniał , że realizacja umowy nie doznaje jakichkolwiek przeszkód.

Kiedy przed załadunkiem do Holandii w B. dostrzeżono , że zestaw transportowy ma identyczne oznaczenia rejestracyjne jak ten , który został wysłany w ramach realizacji pierwszej z umów do Wielkiej Brytanii kontrahent powódki, przyznając ten fakt , tłumaczył go koniecznością tzw. przepięcia środka transportu albowiem kierowca wysłany z pierwszą partią kosmetyków nie znał Wielkiej Brytanii i musiał być zastąpiony przez kierowcę z większym doświadczeniem zawodowym.

Taki sposób wyjaśnienia zaistniałej sytuacji nie wzbudził wątpliwości B. B. , która uznała , że jest to przejaw powszechnej w dziedzinie transportu praktyki.

/ zeznanie świadka B. B. k. 182 akt/

Przed Wigilią 2009r U. poinformowała powodową spółkę o tym , że odbiorcy tak w Wielkiej Brytanii jak i Holandii nie otrzymali towaru.

Pracownicy (...) usiłowali się skontaktować z osoba podającą się za A. K. ale jego telefon nie odpowiadał.

(...) wezwała Ero B. do zwrotu obu partii kosmetyków co okazało się nieskuteczne. Z informacji policji węgierskiej wynikało , że nie jest to jedyny , zgłoszony przypadek kradzieży ładunków , a jedna z tablic rejestracyjnych , w jakie był wyposażony zestaw transportowy , podstawiony dwukrotnie w B. była skradziona z samochodu osobowego.

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową dla Krakowa - Krowodrzy w K. na podstawie zawiadomienia powódki śledztwo , zostało umorzone.

U. S. wezwała powódkę do zapłaty równowartość utraconych partii towaru na łączną kwotę odpowiadającą rozmiarowi ilościowemu obecnie dochodzonego roszczenia głównego , a następnie kwotę tę – 41 385 , 52 EUR - uzyskała od powódki w drodze potrącenia z wierzytelnościami wzajemnymi (...) spółka z o. o. z tytułu wynagrodzenia za inne usługi spedycyjne.

/ dowód :częściowo zeznanie świadka Ł. W. i prezesa zarządu powódki K. C. k. 194- 195, zeznanie świadka B. B. / k. 182-184 / , zlecenia transportowe i listy powozowe CMR k. 41- 43 , 46-48 , faktury wystawione przez U. oraz potwierdzenie potrącenia należności wraz z ich tłumaczeniem na j. polski k. 146-154 akt, p-ostanowienie o u morzeniu śledztwa k. 36 akt/

Przed wytoczeniem niniejszego powództwa powódka zgłosiła u strony pozwanej poniesioną przez siebie szkodę , a pozwany ubezpieczyciel odmówił spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego , odwołując się do brzmienia § 6 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, uznając przy tym status powódki w ramach zdarzenia ubezpieczeniowego jako spedytora [w uprzednich stanowiskach w prezentowanych w postępowaniu likwidacyjnym (...) traktując jako przewoźnik nie objętego ochrona ubezpieczeniowa z wiążącej strony umowy]

/ dowód : treść akt szkodowych nr M/ 0419560/09 - w załączeniu oraz pismo pozwanej k. 31 akt/

Powyższy uzupełnienie stanu faktycznego Sąd Apelacyjny oparł na treści dokumentów znajdujących się w altach sprawy oraz postępowania likwidacyjnego , których wiarygodności nie negowała żadna ze stron a Sąd nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu.

Źródłem tych ustaleń były także relacje świadków oraz zeznanie prezesa zarządu powódki K. D. świadków B. P. i Ł. W. posłużyły do poczynienia ustaleń jedynie w części , a mianowicie tych faktów z którymi świadkowie ci bezpośrednio się zetknęli, a w przypadku prezesa zarządu pozwanej w tej , w której ta relacja da się pogodzić z treścią innych

dowodów albowiem , co wyraźnie wynika z zeznań K. C. ma ona wiadomości nie własne , a ze słyszenia , pochodzące od pracowników spółki.

Sąd obdarzył wiarygodnością relację świadka B. B.za wyjątkiem tej jej części w jakiej opisywała ona sposób weryfikacji wiarygodności podmiotów zgłaszających swoje oferty przewozów lub towarów wymagających przewozu na internetowych giełdach transportowych oraz ,że ustalała treść opinii korzystających z giełdy o E. i osobie podającej się za jego przedstawiciela / k. 183 / Po pierwsze jej wypowiedź w tym zakresie jest niespójna skoro wskazując na profesjonalizm w zakresie tej weryfikacji rzetelności firm przez administratora giełdy T. trans, następnie podaje , że jednak powodowa spółka spotkała się odmową ujawnienia firm , za których pośrednictwem osoba podająca się A. K. mogła uzyskać informacje , że powódka poszukuje przewoźników powierzonych im ładunków.

Owa nie spójność wynika także z faktu , że uznając te weryfikację za profesjonalną świadek jednak przyznała , że o tym poszukiwaniu można się było dowiedzieć za pośrednictwem innego przedsiębiorstwa już z giełdy korzystającego, bez ujawnienia własnych danych czy to osoby prawnej , czy jednoosobowego przedsiębiorcy. Po wtóre jej depozycje w tym zakresie, jak i w tym , że dokonywała ustalenia opinii o firmie węgierskiej jak i o osobie używającej personaliów A. K. nie są pozytywnie zweryfikowane przez treść jakiegokolwiek innego dowodu zgromadzonego w sprawie .

Nawet najbliższy jej współpracownik świadka Ł. W. wyraźnie nie chcąc jednoznacznie potwierdzić sposobu weryfikacji wiarygodności firmy (...) i tego kto przedstawiał się jako A. K.. przez świadka , zanim zostało wystawione pierwsze ze zleceń transportowych , mówi wprawdzie , że administratorzy portali z których korzystają internetowe giełdy transportowe zapewniają wiarygodność podmiotów z nich korzystających , nie jest w stanie jednak podać szczegółów tej weryfikacji ./ por k. 179 akt/

Ta niewiedza świadka czyni go w tym zakresie niewiarygodnym skoro jako osoba trudniąca się zawodowo pozyskiwaniem przewoźników właśnie m. in za pośrednictwem tego rodzaju giełd winien mieć informacje o tym w jaki sposób ta weryfikacja następuje.

Skonfrontowanie obu wypowiedzi świadków W. i B. daje zatem podstawę do wnioskowania , że strona powodowa nie dostarczyła dowodów mogących potwierdzać , że tego rodzaju weryfikacja wiarygodności rzeczywiście ma miejsce a także , że pracownica powódki rzeczywiście z tej procedury skorzystała, zbierając opinie tak o podmiocie węgierskim jak i o podającym się za jego reprezentanta, przed powierzeniem ładunków U. osobie , która doprowadziła ostatecznie do ich utraty przez producenta kosmetyków.

Uzupełnienie o wskazane wyżej okoliczności podstawy faktycznej kontrolowanego orzeczenia , które łącznie z faktami ustalonymi niewadliwie przez Sąd niższej instancji[z wyjątkiem tych , niemających podstaw w dowodach konstatacji o nieprawidłowym wystawieniu listów CMR] , które Sąd Apelacyjny a przyjmuje za własne , jak również przeprowadzenie w ramach postępowania apelacyjnego oceny osobowych źródeł dowodowych , której brak powódka wytyka w ramach uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 328 §2 kpc,

czyni ten zarzut tym bardziej nietrafnym o ile nie bezprzedmiotowym szczególnie , że jego dalsze rozwinięcie przez autora apelacji odnosi się już do sposobu zastosowania przez Sąd niższej instancji prawa materialnego , omówieniu którego poświęcona zostanie osobna część uzasadnienia , skoro (...) neguje to zastosowanie jako zarzut odrębny.

Jako nietrafny należy ocenić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Pomijając już nawet , że ustalenia te zostały w bardzo istotnej części uzupełnione przez Sąd II instancji to sposób motywacji jakim posłużyła się powódka by ów zarzut uzasadnić pozbawia go waloru samodzielności.

Oto bowiem w istocie swojej nie opiera się ona na twierdzeniu , że pewne fakty zostały ustalone w niezgodzie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego , co rodzi wytykany błąd ustaleń , ale nakierowany został na podważenie normatywnej oceny tych faktów przez Sąd I instancji , mając służyć temu by wzmocnić argumentację za stanowiskiem , że przy orzekaniu Sąd I Okręgowy naruszył art. 827 §1 kc.

Zarzut naruszenia prawa materialnego jest również pozbawiony uzasadnienia.

Na wstępie motywacji dla wyrażonej tu oceny należy odnotować, że autor środka odwoławczego nietrafnie odwołuje się do tej części normy art. 827 §1 kc, która nie czyni podstawą do odmowy spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego każdego przypadku rażącego niedbalstwa po stronie ubezpieczającego w przewidywaniu skutków jego zachowania w postaci szkody, której wyrównaniu ma posłużyć świadczenie ubezpieczeniowe.

Oto bowiem ani w podstawie faktycznej powództwa ani nawet w toku sporu (...) spółka z o. o. w K. nie powoływała jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby prowadzić do oceny, iż za zobowiązaniem (...) SA do wyrównania szkody powódki [mimo rażącego niedbalstwa po jej stronie] przemawiają względy słuszności. Przeciwnie powódka konsekwentnie stała na stanowisku, że odmowa skompensowania uszczerbku majątkowego przez przeciwniczkę procesową nie ma uzasadnienia, a w szczególności zachowanie pracowników (...) było przy pozyskiwaniu przewoźnika rażąco niedbałe.

Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że zarówno sama umowa ubezpieczenia zawarta przez strony jak i stanowiące integralną jej część ogólne warunki ubezpieczenia powtarzają odpowiednio w §2 ust. pkt 1/ umowy i §6 ust. 1 pkt 1 o. w. u zapis ustawowy z art. 827 §1 kc, nie przewidując innych niż podane w tej normie przyczyn w powołaniu na które ubezpieczyciel może odmówić spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego ani też odmiennych, niż kodeksowe zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela o czym stanowi §2 tego przepisu.

Ustalony w sprawie stan faktyczny odniesiony do sposobu motywacji jaką posłużyła się powódka by zarzut materialno - prawny uzasadnić, każe ograniczyć dalszą jego ocenę do odpowiedzi na pytanie czy zachowanie (...) spółka z o. o. w K., a ściślej jej pracownika w związku, z wyborem przewoźnika, który miał przewieźć dwie partie produktów U. do Wielkiej Brytanii i Holandii, które ostatecznie zostały przez utracone, może czy też nie zakwalifikowane jako rażąco niedbałe.

Ogólnie rzecz ujmując ocena czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 §1 kc oraz [jak w rozpoznawanej sprawie] postanowień umowy wiążącej strony stosunku ubezpieczenia, musi zostać oparta na analizie okoliczności rozstrzyganego przypadku i wynikającego z faktów ustalonych w sprawie: obiektywnego stanu zagrożenia powstania szkody jak również możliwości określenia działania ubezpieczającego [podmiotów za które odpowiada], prowadzącego do nie przewidzenia skutku w postaci jej zaistnienia, jako w sposób kwalifikowany niestaranego tj. takiego z jakim mamy do czynienia przy przekroczeniu podstawowych, elementarnych zasad staranności.

/ por. bliżej w tej materii także orzeczenie SN z dnia 7 marca 2008r, sygn. III CSK 270 /07, powołane za zbiorem Legalis/

Odwołanie się do pojęcia staranności oraz uznanie określonego zachowania jako starannego, niestaranego czy wreszcie rażącego niestaranego każe odnieść tę ocenę do miernika staranności jakiej określony podmiot, którego działanie lub zaniechanie jest oceniane, powinien był zachować.

W rozstrzyganej sprawie powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą i w jej ramach świadczy m. in usługi spedycyjne, a realizacja dwóch z nich stała się źródłem niniejszego sporu.

Zatem po myśli art. 355 §2 k określając ten miernik po stronie powódki- profesjonalisty na rynku usług spedycyjnych - należało uwzględnić ten właśnie charakter działania. Nie oznacza to wprawdzie nałożenia na (...) obowiązku dochowania staranności wyjątkowej ale jednak; dostosowanej poziomem do warunków w jakich przyszło jej w danej sytuacji faktycznej działać tego z jakim podmiotem przyszło jej nawiązać relacje oraz tych wszystkich okoliczności jakie podczas próby realizacji umów przewozu ujawniły się.

/ por. także odnośnie omawianego zagadnienia judykat SN z dnia 25 września 2002r, sygn.. I CKN 971/00, powołane za zbiorem Lex nr 56902 /

Wobec tego o właściwym poziomie staranności spedytora można mówić wówczas jeżeli wykaże on, iż powierzył usługi transportowe przewoźnikowi, którego profesjonalizm przejawiający się w sposobie zachowania mógł budzić, obiektywnie rzecz oceniając, zaufanie.

/ por. bliżej wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004r, sygn.. II CK 389/02, publ.; Biuletyn SN z 2004r nr 6 poz.8/

W rozpoznawanej sprawie powódka nie sprostала udowodnieniu takiej staranności, a sposób postępowania pracownika, który w imieniu (...) spółka z o. o. zawarł umowy przewozu dwóch partii kosmetyków z osobą poddającą za reprezentanta firmy węgierskiej E. L. & M. B. należy ocenić jako rażąco niedbałe w przewidywaniu skutków w postaci powstania w następstwie utraty obu ładunków szkody.

Za taką kwalifikacją sposobu jego działania w pozyskaniu przewoźnika przemawiają :

- poprzestanie na telefonicznym kontakcie z osobą mającą działać za firmę z B., bez sprawdzenia w jakikolwiek sposób, że mężczyzna podający się za A. K. po pierwsze rzeczywiście nosi takie personalia, po wtóre rzeczywiście firmę (...) reprezentuje, i jest przy tym umocowany do zawierania w jej imieniu i ze skutkiem dla niej umów przewozu,

- brak, mimo, że firma węgierska po raz pierwszy miała wykonywać przewóz na rzecz (...) towaru - i to o znacznej wartości - potwierdzenia, że ten podmiot gospodarczy w zakresie swojej działalności trudni się zawodowo przewozami towarów, w sytuacji gdy bez trudności można było tej weryfikacji dokonać o czym świadczy, że po utracie ładunku, takie sprawdzenie powódka prowadziła, ustalając bez trudności, że E. jest firmą consultingową nie zaś transportową,

- brak jakiegokolwiek sprawdzenia autentyczności, a nawet treści przesłanych faxem dokumentów z W. mimo, że wszystkie one były sporządzone w językach obcych, kiedy zawodowo trudniące się spedycją przedsiębiorca winien zwrócić uwagę nie tylko na fakt, że dokument nadania numeru NIP nie identyfikuje podmiotu gospodarczego z którym powódka miała zawrzeć obydwie umowy, a nadto, iż, w potwierdzeniu drugiego ze zleceń transportowych do realizacji, podpis przyjmującego zlecenie zastąpiony jest tylko określeniem „Ok !”/ por k. 42 akt/

- nie wykazanie w sporze, że firma budapesztańska i osoba podająca się za A. K. - jej reprezentanta- była przez pracownika powódki sprawdzana na portalu internetowym giełdy transportowej, który umożliwił późniejszy kontakt powódki z osobą podająca te personalia,

- zaniechanie czynności sprawdzających wiarygodność przewoźnika przy powierzeniu drugiej partii towaru mającego być przewiezionym do Holandii i to nawet w sytuacji w której okazało się, że zestaw transportowy podstawiony celem odbioru kosmetyków od U. w B. jest inny niż awizowany przez przewoźnika, pozostając tym samym, który miał w tym czasie wykonywać przewóz do Wielkiej Brytanii na podstawie pierwszej, zawartej uprzednio, umowy.

Wytlumaczenie tej sytuacji przez osobę poddającą się za A. K., przy tym winno wzbudzić wątpliwość u pracownika powódki- profesjonalnie zajmującej się spedycją skoro twierdzenie, że wynika ona z konieczności zmiany kierowców pierwszego transportu, gdyż jeden z nich / zastąpiony / nie zna Wielkiej Brytanii samo w sobie znamionuje brak po stronie przewoźnika profesjonalizmu. Mimo to wątpliwości takie nie zostały wzbudzone, a B. B. uznała taką praktykę za normalne zjawisko w przewozach towarów.

- nie zadbała także powódka o uzyskanie dokumentów potwierdzających dokonanie przewozów / k. 182 akt /, a o fakcie nie dostarczenia towarów na miejsce przeznaczenia dowiedziała się dopiero od U., powiadomionej przez odbiorców kosmetyków o braku ich dostawy.

Gdy do tego dodać, że wszystkie te czynności, które w stosunkowo łatwy sposób mogłyby doprowadzić wykrycia próby kradzieży ładunku przed zawarciem już pierwszej umowy przewozu z osobą podającą się za reprezentanta firmy węgierskiej, pracownicy (...) przedsięwzięli dopiero po utracie obu ładunków, działanie powódki należy uznać za takie, które przeanalizowane przez pryzmat całego zbioru okoliczności związanego z przygotowaniem przewozu powierzonego jej towaru i realizacją transportu oceni trzeba za rażąco niedbałe.

Nie stanowi przy tym podstawy do wyrażenia odmiennego zapatrywania na sposób działania powódki tak eksponowana w uzasadnieniu apelacji mająca być charakterystyczną dla działalności spedycyjnej potrzeba szybkiego podejmowania decyzji , kontaktowania się z potencjalnym kontrahentem - przewoźnikiem za pomocą faxu , telefonu czy poczty elektronicznej i w tej samej drodze sprawdzania jego wiarygodności by jak najszybciej , wcześniej niż konkurencja zawrzeć umowę i doprowadzić do przewiezienia ładunku.

Wzgląd na powodzenie gospodarcze przedsięwzięcia spedycyjnego nie może stanowić usprawiedliwienia dla zaniechania wymaganego od profesjonalisty na rynku tego rodzaju usług , rzeczywistego , a nie pozornego sprawdzenia wiarygodności tak firm przewozowych jak i tych , którzy podają się za ich przedstawicieli , szczególnie gdy do umowy ma dojść po raz pierwszy , a rzetelność i legalność działania potencjalnego przewoźnika nie została dotąd sprawdzona , przez zamierzającego skorzystać z jego usług w zakresie przewozu spedytora.

Przedstawiona wyżej kwalifikacja sposobu postępowania strony powodowej zasadnie dawała podstawę do oddalenia zaskarżonym wyrokiem powództwa (...) spółka z o.o. w K. przeciwko stronie pozwanej.

Zatem zarzut naruszenia tym orzeczeniem prawa materialnego także nie może by uznany za usprawiedliwiony.

Wobec uznania , że żaden z zarzutów apelacyjnych nie jest trafny , oparty na nich środek odwoławczy Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 kpc.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest obciążenie strony powodowej kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc , przy zastosowaniu przy ich rozkładzie pomiędzy stronami reguły odpowiedzialności za wynik sprawy.

Wysokość należności z tego tytułu została ustalona na podstawie art. §6 pkt 6 i § 12 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...] z dnia 28 września 2002r [Dz U Nr 163 poz. 1349 z późn. zm]